

Sygn. akt I C 1094/14

Dnia 15 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Poręba

Protokolant: st. sek. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2015 roku w N.

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 65 000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku od dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku od dnia zapłaty,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 3 995 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 948,20 zł (dziewięćset czterdzieści osiem złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych w sprawie tymczasowo ze środków Skarbu Państwa,

VI. nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz powódki H. M. kwotę 111 zł (sto jedenaście złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki złożonej pod poz. c/184/15,

SSO Paweł Poręba

sygn. akt I C 1094/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 15 października 2015 roku

Powódka H. M. w pozwie domagała się (k. 1-8) zasądzenia na jej rzecz od (...) S.A. zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 35 000 zł - wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2013 roku (dzień po częściowym uwzględnieniu roszczenia przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym).

Roszczenie powódki wywiedzione zostało ze zdarzenia z dnia 10 września 2012 roku, kiedy to jej syn, 20-letni wówczas D. M. (1), podróżując jako pasażer samochodem marki V. (...) nr rej. (...), zginął na skutek zdarzenia drogowego spowodowanego przez kierującego tym pojazdem W. K..

Samochód, którym podróżował zmarły syn powódki posiadał wykupione ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce kwotę 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 15 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 11 755,60 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Powódka w złożonym pozwie twierdziła, że przyznane kwoty nie zaspokajają jej roszczeń i domagała się dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna, która wywołała u niej traumę i odebrała chęć do dalszego życia.

W zakresie żądanej kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia H. M. podkreśliła, że zmarły syn był jej jedynym dzieckiem i wychowywała go samodzielnie a biologiczny ojciec nie utrzymywał z nim kontaktu. Z uwagi na wiek powódka nie planuje już dalszych dzieci.

Z synem łączyła ją szczególnie silna więź emocjonalna, pielęgnowana przez rozmowy, celebrowanie świąt i uroczystości w gronie rodzinnym. Powódka była dumna z syna, który otrzymał świadectwo czeladnicze w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych a w chwili śmierci pracował w warsztacie samochodowym. Syn był osoba bezkonfliktową i nie posiadał nałogów.

Śmierć syna była dla niej olbrzymią krzywdą i wielkim szokiem. Koniecznym stało się korzystanie przez powódkę ze wsparcia psychologicznego, a w związku ze śmiercią syna zdiagnozowano u niej zaburzenia depresyjne i lękowe.

Powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią syna zaczęła zaś uczęszczać na warsztaty terapeutyczne grupy wsparcia dla rodzin ofiar wypadków komunikacyjnych organizowanych przez (...) Stowarzyszenie Pomocy (...) oraz Przemocy.

Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej zostało przez powódkę oszacowane przy przyjęciu, że zmarły w dacie śmierci miał dopiero 20 lat i był u progu swojej kariery zawodowej. Przed wypadkiem mieszkał z powódką i dziadkiem macierzystym. Ponieważ powódka prowadziła przejęte po ojcu gospodarstwo rolne, to zmarły syn wykonywał tzw. „męskie prace” i w lecie pomagał jej w pracach polowych, kosił trawę, doglądał zwierząt gospodarskich, wykonywał prace porządkowe jesienią, a zimą odśnieżał teren nieruchomości i podjazd. Dodatkowo podjął pracę zarobkową w warsztacie samochodowym i dokładał się finansowo do budżetu rodziny. Powódka planowała przekazanie gospodarstwa synowi celem uzyskania wyższej emerytury rolniczej.

Śmierć syna bezpowrotnie przekreśliła te plany powódki i spowodowała pogorszenie jej sytuacji życiowej, gdyż zmuszona została prowadzić gospodarstwo z 76 letnim ojcem. Faktycznie powódce pomagał jej brat J. M.. Nie uchroniło to jednak powódki od zaprzestania prowadzenia gospodarstwa, gdyż doznała ona ograniczenia aktywności życiowej spowodowanego traumą psychiczną. Pogorszenie się warunków życia znajduje także wyraz w zmniejszeniu przychodów i zwiększeniu wydatków powódki.

W ocenie powódki kwota 35 000 zł dochodzona pozwem z tego tytułu przy uwzględnieniu wypłaconej kwoty 15 000 złotych winna zrekompensować stratę majątkową wynikłą ze śmierci syna.

Odsetki od powyższych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania powódka policzyła od dnia 12 grudnia 2013 roku, jako od dnia następnego po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji, w której roszczenie zostało w części uwzględnione.

(...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew (k. 38-45) wniosło o oddalenie powództwa kwestionując żądanie co do zasady i co do wysokości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W ocenie strony pozwanej szkoda powódki została w pełni zaspokojona poprzez świadczenia wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym. Powódce wypłacono 55 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 15 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 11 755 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W odpowiedzi na pozew zarzucono, iż zmarły D. M. (1) w 50 % przyczynił się do swojej śmierci, gdyż podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W zakresie żądania odsetek zarzucono, że zarówno odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej jaki i zadośćuczynienie jest wymagalne i należne dopiero z datą wyrokowania. Z tą datą bowiem zobowiązany do zapłaty pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty.

W piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2015 roku (k. 92) do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej zgłosiło się (...) S.A. w S. jako następca prawny (...) S.A. w S. z uwagi na połączenie spółek.

Przed Sądem strony mimo deklaracji (k. 88/2 od 00:12:54) nie zawarły ugody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka H. M. do 10 września 2012 roku zamieszkiwała w Z. (...) w domu rodzinnym wraz z pełnoletnim synem D. M. (1) w wieku 20 lat i swoim ojcem.

Matka powódki w tym czasie żyła ale mieszkała oddzielnie.

Powódka ma brata J. M., który mieszka w Z. w odległości około 2,5 km od niej.

Powódka w 2012 roku prowadziła z ojcem rolno-hodowlane gospodarstwo rolne o obszarze około 2 ha. Hodowała krowę, kury i króliki. Generalnie na gospodarstwie była zbierana trawa na potrzeby zwierząt gospodarskich oraz były uprawiane jarzyny na własne potrzeby rodziny powódki.

Większość prac polowych była zmechanizowana, a wykonywał jej własnym sprzętem rolniczym kuzyn powódki T. M..

Pozostałe prace, w tym prace gospodarskie wokół zwierząt były wykonywane ręcznie.

Z zawodu wyuczony powódka jest krawcową i w tym czasie obok pracy w gospodarstwie dorabiała na usługach krawieckich.

W 2012 roku powódka miała 43 lata i była panną a syna D. M. (1) wychowywała sama bez udziału biologicznego ojca.

D. M. (1) był jej jedynym dzieckiem.

Dowód: zeznania świadka J. M. od 00:18:23 k.88/2; zeznania świadka T. M. od 00:44:23, k. 89/2; zeznania powódki H. M. od 00:57:13 k.89/2; zdjęcia domu powódki na płycie CD nr (...), k. 62 /.

Syn powódki do 2011 roku ukończył zasadniczą szkołę mechaniczną i zdobył uprawnienia czeladnicze w zawodzie mechanika samochodowego. W szkole nie osiągał wysokich not, lecz był lubiany i pomocny dla rodziny i otoczenia. Przykładał się bardziej do praktycznej nauki zawodu.

Następnie D. M. (1) podejmował pracę na zasadzie umowy o pracę w zakładzie (...) M. P. w Z. w wyuczonym zawodzie. Pasjonował się motoryzacją i miał plan aby w przyszłości zbudować i prowadzić własny warsztat samochodowy. Posiadał motocykl oraz samochód zarejestrowany formalnie na powódkę.

W okresie, gdy D. M. (1) po skończeniu szkoły już zarabkował, to pomagał finansowo matce w ten sposób, że kupował co jakiś czas butlę z gazem oraz płacił bieżące rachunki.

D. M. (1) pomagał również matce i dziadkowi w pracach na gospodarstwie rolnym.

Spotykał się z dziewczyną młodszą o około 3 lata i miał zamiar założyć w przyszłości rodzinę.

Miał też grono bliskich kolegów, z którymi od czasu do czasu spotykał się towarzysko i wychodził się zabawiać.

Dowód: zeznania świadka J. M. od 00:18:23 k.88/2; zeznania powódki H. M. od 00:57:13 k.89/2; umowa o pracę z 01.10.2011 roku k. 72; zaświadczenie z 14.09.2012 roku, k. 27; kopia świadectwa czeladniczego z 29.11.2011 roku, k. 28 /.

W dniu 09 września 2012 roku w niedzielę D. M. (1) był gościem u kolegi z okazji chrztu dziecka.

Następnego dnia 10 września 2012 roku w poniedziałek D. M. (1) pracował.

Wieczorem w dniu 10 września 2012 roku około godziny 21.00, gdy D. M. (1) był już w domu w Z. (...) przyjechali do niego koledzy W. K., A. K. (1) i B. K. oraz jeszcze jeden kolega samochodem marki V. (...) nr rej. (...). Razem z nimi D. M. (1) pojechali wymienionym samochodem w inną część Z. odwiedzić kolegę. Kolega wysiadł obok sklepu (...) w Z.. Następnie samochód marki V. (...) nr rej. (...) poruszał się w Z. z kierunku drogi na B. drogą do O..

Samochodem kierował W. K., a D. M. (1) podróżował na fotelu pasażera obok kierowcy. Tylną kanapę samochodu zajmowali A. K. (1) i B. K..

W. K. prowadził samochód z nadmierną prędkością, wyprzedził inny samochód, a podczas pokonywania lewego łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do zjazdu na lewą stronę oraz uderzenia w bramę ogrodzenia. Następnie doszło do uderzenia w betonową podmurówkę a w konsekwencji dachowania samochodu na jezdni.

W wyniku uderzenia A. K. (1) i B. K. zostali wyrzuceni z samochodu i doznali obrażeń ciała.

Z kolei W. K. i D. M. (1) ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia w wyniku obrażeń wielonarządowych.

Wszystkie osoby podróżujące samochodem nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość z jaką kierujący W. K. prowadził samochód marki V. (...), a stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie wypadku.

W pobranej próbce krwi B. K. i A. K. (1) nie stwierdzono zawartości alkoholu etylowego.

W badaniu toksykologicznym stwierdzono we krwi D. M. (1) 1,3 promila alkoholu etylowego a w moczu 0,9 promila.

Dowód: / opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych A. R. i biegłego z zakresu medycyny sądowej T. W. z dnia 04.05.2015 roku, k. 132-143;

w aktach Prokuratury Rejonowej w Zakopanem sygn. Ds. 1959/12: notatka urzędowa, k. 1; zeznania świadka A. K. (1), k. 10; zeznania świadka D. W., k. 16-17 i k. 115; zeznania świadka A. K. (2), k. 42; zeznania świadka S. K., k. 63; zeznania świadka A. K. (1), k. 64; zeznania świadka T. G., k. 87; zeznania świadka K. w., k. 92-93; protokół pobrania krwi, k. 33, k. 49, k. 53, k. 57; wynik badania krwi k. 34-35, k. 50-51, k. 54-55, 58-59; protokół sekcji zwłok W. K., k. 75-78; protokół sekcji zwłok D. M. (1), k. 100-103; wynik badania toksykologicznego, k. 104; opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego P. W., k. 134-148 /.

Wśród obrażeń wielonarządowych jakich doznał D. M. (1) były: złamania kręgosłupa w górnej części odcinka szyjnego i pęknięcia ściany aorty. Przed tego typu obrażeniami, które również prowadziły do śmierci nie chronią pasy bezpieczeństwa.

Brak jest jednoznacznych wskazań, że przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa D. M. (1) przyczynił się do swojej śmierci.

Dowód: / opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych A. R. i biegłego z zakresu medycyny sądowej T. W. z dnia 04.05.2015 roku, k. 132-143;

w aktach Prokuratury Rejonowej w Zakopanem sygn. Ds. 1959/12: protokół sekcji zwłok D. M. (1), k. 100-103 /.

Właścicielem samochodu V. (...) nr rej. (...) w dacie zdarzenia z dnia 10 września 2012 roku był W. K..

Samochód ten kupił on w dniu 05 września 2012 roku od K. K. (1). Pojazd ten objęty był polisą OC w (...) S.A. w S..

Dowód: / w aktach Prokuratury Rejonowej w Zakopanem sygn. Ds. 1959/12: notatka urzędowa z 17.09.2012, k. 32; kserokopia dowodu rejestracyjnego, k. 24; kserokopia umowy sprzedaży, k. 45; zeznania świadka K. K. (1), k. 44 /.

Ponieważ sprawca wypadku, tj. W. K. zmarł, postępowanie karne zostało umorzone.

Dowód: / w aktach Prokuratury Rejonowej w Zakopanem sygn. Ds. 1959/12: postanowienie o umorzeniu śledztwa z 05.02.2013 roku, k. 160 /.

Powódka o wypadku syna D. M. (1) dowiedziała się wkrótce po zdarzeniu, gdyż wypadek miał miejsce około 500 metrów jej domu.

Udała się ona na miejsce zdarzenia już po wypadku z uwagi na sygnały alarmowe samochodów ratunkowych, aby zobaczyć co się stało.

Na wieść o śmierci syna powódka przewieziona została do szpitala i otrzymała leki na uspokojenie.

Tego typu leki H. M. przyjmowała przez kolejne pół roku.

Wszelkie sprawy urzędowe związane z pochówkiem i pogrzebem jej syna załatwiał brat powódki J. M. i dalsza rodzina.

Po uświadomieniu sobie śmierci syna powódka pogrążyła się w żalobie.

W konsekwencji przeżywanej straty i żaloby wycofała się ona z relacji z otoczeniem, zredukowała kontakty z osobami, z którymi wcześniej je utrzymywała, żyła w izolacji społecznej.

Doznany uraz miał wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki pod postacią zaburzeń snu, myśli rezygnacyjnych, spadku zainteresowań i aktywności życiowej.

Przez wiele miesięcy licząc od śmierci syna powódka chodziła raz w tygodniu do psychologa terapeuty w Z..

Wsparciem dla niej był jej jedyny brat J. M. oraz ojciec.

Pomimo przyjmowania leków uspokajających stan psychiczny powódki był zły.

Powódka jako osoba religijna w wierze upatrywała ukojenia swoich cierpień psychicznych. Dlatego po kilkunastu miesiącach od śmierci syna odbyła ona terapię w Sanktuarium błogosławionej K. K. (2) w Z. koło T. organizowaną przez (...) Stowarzyszenie Pomocy (...) oraz Przemocy.

Dowód: / zeznania świadka J. M. od 00:18:23 k.88/2; zeznania świadka T. M. od 00:44:23, k. 89/2; zeznania powódki H. M. od 00:57:13 k.89/2; zaświadczenie psychologa z dnia 02.12.2013 roku, k. 25; zaświadczenie Przejście Stowarzyszenie Pomocy (...) z 18.11.2013 roku, k. 26;

w aktach Prokuratury Rejonowej w Zakopanem sygn. Ds. 1959/12: zeznania H. M., k. 21 /.

H. M. po śmierci syna nie była w stanie pracować na gospodarstwie rolnym, ponieważ zażywała leki, bolał ją kręgosłup i pogorszył się jej wzrok.

Okolo pół roku po śmierci syna powódka sprzedała krowy.

Zlikwidowała polisę na życie, z której wypłacono jej 10 000 złotych i środki te przeznaczała na bieżące utrzymanie.

Dowód: / zeznania powódki H. M. od 00:57:13 k.89/2 /.

Powódka wykazuje sprawność intelektualną mieszczącą się w granicach normy.

U powódki w związku ze śmiercią syna wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przeżytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny).

Aktualne badania psychologiczne wskazują, iż w zakresie struktury osobowości powódka ujawnia cechy osobowości o wysokim nasileniu cech neurotycznych i jawi się jako osoba przejawiająca tendencję do reagowania wzmożonym lękiem w sytuacjach trudnych i stresowych.

Jest osobą introwertywną, mało towarzyską, refleksyjną, ceniącą sobie tradycyjne wartości.

H. M. wykazuje się wzmożoną kontrolą własnych zachowań, przejawia skłonność do nie ujawniania swoich emocji . Wolniej adaptuje się do zmian w otoczeniu, ujawnia tendencję do ostrożności w podejmowaniu decyzji oraz silnego kontrowania emocji.

Styl radzenia sobie w sytuacjach stresowych w wysokim stopniu skoncentrowany jest na emocjach i może powiększać poczucie przeżywanego stresu, powodować wzrost napięcia i przygnębienia.

Powódka po śmierci syna przeżyła kolejne fazy żałoby, takie jak zaprzeczenie, gniew, targowanie i depresję.

Z uwagi na uczestnictwo w spotkaniach terapeutycznych organizowanych przez kościół powódka aktualnie z poczucia przeżywanego żałoby pustki wchodzi powoli w etap akceptacji angażując się w pomoc innym i podejmując codzienną aktywność.

Doznany uraz miał i nadal ma wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, a manifestuje się on obecnie w postaci zaburzeń snu, wzmożonej reaktywności na przypomniane zdarzenia, nadmiernej reaktywności emocjonalnej w sytuacjach w jakiś sposób kojarzonych przez nią ze zdarzeniem śmierci syna, wycofaniem z aktywności w które wcześniej się angażowała, ograniczeniem w relacji z innymi osobami.

Konsekwencje przeżytego urazu dezorganizują funkcjonowanie powódki w sferze emocjonalnej ale też somatycznej z uwagi na fakt, iż nieprzepracowane emocje mogą wywołać lub potęgować u powódki zaburzenia somatyczne, które zgłasza jak zaburzenia łaknienia i problemy gastryczne.

Dowód: / opinia sądu psychologiczna biegłej M. Ś. z dnia 29.07.2015 roku, . 170-173 /.

Powódka nie zakończyła jeszcze żałoby po śmierci syna i trudno jest jednoznacznie w przypadku powódki określić jak długo będzie trwał proces wychodzenia przez nią z żałoby.

Powódka nadal koncentruje się na myślach i wspomnieniach związanych ze śmiercią syna. Jest depresyjna i pesymistyczna w ocenie przyszłości.

Dowód: / opinia sądu psychologiczna biegłej M. Ś. z dnia 29.07.2015 roku, . 170-173; zeznania powódki H. M. od 01:17:30 k.90 /.

Obecnie stan psychiczny powódki po śmierci syna uległ jednak poprawie.

Powódka nie korzysta już z pomocy psychologicznej a leki zażywa sporadycznie. Jest zdania, że leki otumaniają a żałobę trzeba przeżyć.

Po odbytej terapii w Z. koło T. organizowanej przez (...) Stowarzyszenie Pomocy (...) oraz Przemocy, przy okazji kilku spotkań powódka nawiązała kontakt z rodzinami o podobnych przeżyciach. Z osobami tymi kontaktuje się telefonicznie i się wspiera.

Dowód: / zeznania powódki H. M. od 01:17:30 k.90 /.

Od czerwca 2014 roku powódka wykonuje drobne usługi krawieckie.

Aktualnie nie posiada ona jednak żadnych stałych dochodów a utrzymuje się wyłącznie z emerytury ojca w kwocie 1030 złotych miesięcznie.

Dowód: / zeznania powódki H. M. od 01:17:30 k.90 /.

Powódka zgłosiła w (...) S.A. w S. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania oraz o zwrot kosztów pogrzebu.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana co do zasady przyjęła swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10 września 2012 roku i na podstawie decyzji z dnia 11 grudnia 2012 roku przyznała na rzecz powódki kwotę 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 15 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej przy przyjęciu przyczynienia D. M. (1) na poziomie 50 % polegającego na niezapięciu przez niego pasów bezpieczeństwa, przedstawiając do wypłaty kwotę 27 500 złotych.

Decyzją z 05 marca 2014 roku wypłacono powódce kwotę 5 852,80 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu również pomniejszoną o 50 % z uwagi na przyjęte przyczynienie D. M. (1)

W wyniku odwołania powódki od decyzji (...) S.A. w S. decyzją z dnia 27 maja 2014 roku odstąpiło od wcześniejszego stanowiska z tytułu potrącenia z uwagi na przyczynienie zmarłego i przedstawiło powódce do wypłaty dodatkową kwotę 33 325,80 złotych.

W piśmie tym przyjęto, że powódce należy się kwota 55 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 15 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Takie kwoty powódce wypłacono z tych tytułów.

Część pieniędzy powódka przechowuje na koncie bankowym, część przeznaczna na bieżące utrzymanie.

Dowód: / zeznania powódki H. M. od 01:17:30 k.90; skany dokumentów z akt szkody na płytach CD , k. 62; pismo z 11.12.2013 roku, k. 17; pismo z 26.02.2014 roku, k. 18-19; odwołanie, k.20-22; pismo z 27.05.2014 roku, k. 23-24; pismo z 05.03.2014 roku, k. 54 /.

(...) S.A. w S. jest następcą prawnym (...) S.A. w S. w wyniku przejęcia.

Dowód: / odpis z KRS (...), k. 49-51; postanowienie z 31.10.2014 roku, k. 97; odpis z KRS (...), k. 98-99 /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów - których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone i nie wzbudziły także zastrzeżeń sądu -, dokumentów z akt szkody zapisanych na płytach CD (k. 63), dowodów zebranych w sprawie Ds. 1959/12 Prokuratury Rejonowej w Nowym Targu, zeznań świadków J. M. i T. M., zeznań powódki oraz opinii biegłych.

Okoliczności i skutki tragicznego zdarzenia, tj. wypadku komunikacyjnego w którym zginął syn powódki D. M. (1) nie budzą wątpliwości w świetle dowodów zebranych w sprawie Ds. 1959/12 Prokuratury Rejonowej w Nowym Targu.

D. M. (1) podróżował jako pasażer samochodu marki V. (...) na przednim fotelu i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Doznał wielonarządowych obrażeń ciała i poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.

Pisemna opinia psychologiczna dotycząca powódki z dnia 29.07.2015 roku opracowana przez biegłą psycholog M. Ś. (k.170-173) jest fachowa, rzetelna i kompletna.

Opinia ta nie została przez strony zakwestionowana (k. 181 i k. 184-185).

Przeprowadzenia dowodu z opinii psychologa domagała się powódka (k. 2) na okoliczność ustalenia wpływu śmierci D. M. (1) na jej zdrowie i aktywność życiową, przebiegu procesu żałoby oraz rokowań na przyszłość.

Strona pozwana dowodowi temu się nie sprzeciwiała.

Opinia psychologiczna wydana została przez biegłą po indywidualnych badaniach psychologicznych powódki przy zastosowaniu specjalistycznych metod badawczych i testów.

Fachowość opinii psychologicznej biegłej nie budzi żadnych wątpliwości.

Na podstawie wskazanej opinii Sąd ustalił stan psychiczny powódki związany ze śmiercią jej syna oraz wpływ tego wydarzenia na ich dalsze życie.

Powódka H. M. w toku wywiadu podawała (k. 171), iż miała bardzo dobre relacje z synem, który będąc jej jedynym dzieckiem okazywał jej jako matce wsparcie i odciążał ją w wielu pracach.

Emocje towarzyszące powódce przy tych wspomnieniach zarówno podczas opiniowania przez biegłą psycholog jak i podczas rozprawy z dnia 20 stycznia 2015 roku wskazują, iż negatywne, traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią syna D. M. (1) mają nadal ogromny wpływ na obecne życie powódki.

W ocenie Sądu te okoliczności znajdują również wyraz we wnioskach opinii biegłej.

We wnioskach tych biegła wskazała, iż u powódki wystąpiły konsekwencje w postaci stanu postraumatycznego charakteryzujące się wycofaniem z relacji z otoczeniem oraz izolacją społeczną, z uwagi na zredukowanie do minimum wszelkich kontaktów.

Powódka odczuwa skutki tego urazu i ma on wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, manifestując się zaburzeniami snu, myślami rezygnacyjnymi, depresyjnymi.

Z opinii wynika także, iż powódka pomimo upływu trzech lat od tragicznej śmierci jej syna, nie potrafi nadal zakończyć procesu żałoby i wymaga wsparcia.

Wnioski zawarte w opinii – jak już podniesiono - nie były kwestionowane przez żadną ze stron, pokrywały się też z zachowaniem powódki i jej twierdzeniami zaprezentowanymi przed sądem (k. 89/2 od 00:58:40).

Sąd podzielił w całości opinię psychologa z uwagi na jej fachowość i pełność.

Podzielić należało wspólną opinię biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków A. R. i z zakresu medycyny sądowej T. W. z 04 maja 2015 roku (k. 132-143) sporządzoną na wniosek strony pozwanej (k. 38) na okoliczność ustalenia czy D. M. (1) przyczynił się do swojej śmierci.

Z opinii biegłych jednoznacznie wynika – a są to ustalenia zgodne z ustaleniami poczynionymi w śledztwie w sprawie Ds. 1959/12 – iż D. M. (1) nie miał zapiętych w chwili zdarzenia pasów bezpieczeństwa.

W ocenie biegłych D. M. (1) teoretycznie mając zapięte pasy bezpieczeństwa mógłby uniknąć rozległych obrażeń czaszkowo mózgowych.

Biegli zwrócili jednak uwagę na to, że D. M. (1) zmarł w wyniku obrażeń wielonarządowych, a doznał między innymi złamania kręgosłupa i pęknięcia ściany aorty. Przed tego typu obrażeniami, które również prowadziły do śmierci D. M. (2) nie chroniłyby skutecznie pasy bezpieczeństwa.

Dlatego brak jest jednoznacznych wskazań, że przez samo niezapięcie pasów bezpieczeństwa D. M. (1) przyczynił się do swojej śmierci.

Nie można bowiem wykluczyć, że w okolicznościach wypadku samochodowego z dnia 10 września 2011 roku D. M. (1) nawet mając zapięty pas bezpieczeństwa doznałby i tak śmiertelnych obrażeń ciała np. w postaci przerwania aorty czy złamania kręgosłupa szyjnego.

Wnioski te w ocenie Sądu są logiczne, gdyż sam wypadek komunikacyjny z 10 września 2011 roku ponad wszelką wątpliwość przebiegał gwałtownie i bardzo dynamicznie.

Świadczą o tym również zdjęcia samochodu po wypadku zebrane w aktach szkody (k. 62) i w sprawie Ds. 1959/12.

Sąd podziela pogląd biegłych, iż nie da się obecnie jednoznacznie wskazać jakie konkretnie obrażenia powstałyby u D. M. (1) a jakich by uniknął mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji.

Pamiętać również trzeba, że pasażerowie podróżujący na tylnej kanapie samochodu także nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a na skutek działających sił w chwili wypadku zostali wyrzuceni z pojazdu i być może dzięki temu przeżyli. Stąd nie można wykluczyć, że gdyby mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, to również i dla nich skutki wypadku byłyby tragiczne.

Strona pozwana w piśmie z 27 maja 2015 roku (k. 158-159) odnosząc się do opinii nie złożyła zarzutów. Wyraziła jedynie przekonanie, że przez sam fakt niezapięcia pasów D. M. (1) całkowicie wykluczył możliwość swego przeżycia z wypadku, a zatem w 50 % przyczynił się do szkody.

Z racji, o których wyżej była mowa już nie można z takim poglądem strony pozwanej się zgodzić, gdyż logicznie oceniając i zgodnie z doświadczeniem życiowym, również pomimo zapiętych pasów bezpieczeństwa D. M. (1) mógłby nie przeżyć wypadku.

Powtórzyć trzeba, iż skala i rozmiar obrażeń wielonarządowych jakich doznał on w wypadku nakazuje sądzić, że nawet pomimo zapięcia pasów nie przeżyłby on wypadku, bo wśród obrażeń ciała były i takie, przed którymi nie chronią skutecznie pasy bezpieczeństwa.

Co do zasady Sąd dał wiarę zeznaniom powódki H. M. (k. 89/2 od 00:58:40) i świadków przesłuchanych w toku postępowania dowodowego T. M. (k. 89/2 od 00:44:23) oraz J. M. (k. 88/2 od 00:18:23) w zakresie okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Świadek J. M. jest bratem powódki a świadek T. M. jest kuzynem powódki i obaj z racji pokrewieństwa i pomocy w gospodarstwie rolnym powódki na co dzień byli zorientowani w jej sytuacji życiowej przed dniem tragicznej śmierci D. M. (1) w dniu 10 września 2012 roku jak i po tym czasie.

Ich zeznania w ocenie Sądu nie były przesadzone, a przed Sądem nie ukrywali, że powódka bardzo przeżyła śmierć swojego jedyne dziecko, które co ważne wychowywała sama bez biologicznego ojca.

Świadek J. M. i T. M. posiadali też bezpośrednie wiadomości w sprawie na okoliczność stanu powódki po śmierci jej syna, ponieważ bezspornie kontaktowali się oni i interesowali się oni powódką bezpośrednio po tragedii. J. M. jako brat powódki wyręczał też powódkę w załatwianiu spraw urzędowych i formalności pogrzebowych.

Pomimo stosunku pokrewieństwa z powódką brak jest podstaw do przyjęcia, że świadkowie ci mieli szczególny interes w tym, aby składać zeznania korzystne dla powódki.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki H. M. (od 00:57:13 k. 89/2) jako szczerym.

Powódka słuchana przed Sądem faktycznie nie kryła emocji podczas składania zeznań. Okoliczność ta świadczy – co znajduje zresztą potwierdzenie w opinii psychologicznej - o stanie postraumatycznym powódki w związku z nagłą śmiercią jej syna oraz o wciąż przeżywanym przez powódkę procesie żałoby.

Powódka zatem była autentyczna i szczerą w słowach oraz w sposobie zeznawania.

Nie można zarzucić jej także tendencji do wyolbrzymienia swego stanu w celu osiągnięcia subiektywnej korzyści w procesie.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo H. M. zasługuje na uwzględnienie w części.

Powódka domagała się w związku z tragiczną śmiercią jej syna D. M. (1) w dnia 10 września 2012 roku: zadośćuczynienia w kwocie 100 000 z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 roku (po wypłaceniu przez ubezpieczyciela kwoty 55 000 zł z tego tytułu) i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 35 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 roku (po wypłaceniu przez ubezpieczyciela kwoty 15 000 zł z tego tytułu).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa uznając żądanie za nieuzasadnione ponad kwoty już wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym, a przez to wygórowane.

Ze stanowiskiem strony pozwanej co do zasady nie można się zgodzić.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela OC samochodu marki V. nr (...) 32AJ , którym podróżował zmarły D. M. (1) , a którego kierowca W. K. spowodował wypadek, nie była kwestionowana.

Z mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do osoby przewożonej tym samochodem z grzeczności opiera się na zasadzie winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1975 r. I CR 608/75 OSP 1977/3/53).

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w S. wynika zatem z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.392), która w art.13 ust.2 oraz art.36 ust.1 stanowi, iż odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności osoby u niego ubezpieczonej.

(...) S.A. w S. jest następcą prawnym (...) S.A. w S. w wyniku przejęcia (k. 97-99) to ponosi ono odpowiedzialność względem powódki.

Co do zadośćuczynienia

W ocenie Sądu powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie w części.

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§4).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne i ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć.

Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LexPolonica nr 2615917).

Bezspornym jest, że śmierć dziecka zawsze stanowi traumatyczne i bardzo bolesne przeżycie dla jego rodziców.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wskazać należy, że śmierć D. M. (1) stanowiła dla powódki dramatyczny wstrząs psychiczny.

W wyniku tragicznej śmierci syna utraciła ona jedyne dziecko, sama jest zaś panną, nie założyła rodziny i z racji jej wieku trudno oczekiwać że będzie mieć jeszcze jakiegokolwiek dzieci.

Nie ma zatem powódka oprócz rodziny generacyjnej (ojca i brata) żadnej osoby bliskiej, która może zaspokoić przynajmniej częściowo wolę przeżywania szczęśliwych momentów w ich życiu, w tym związanych z ceremoniami rodzinnymi.

Biorąc pod uwagę środowisko regionalne, w którym powódka mieszka logiczne jest, że w traumatycznej chwili posiadała ona pewnie umiarkowane wsparcie ze strony społeczności lokalnej, jednak okoliczność ta nie zastąpi jej wsparcia ze strony rodziny.

Stąd w swoim cierpieniu powódka mimo wszystko jest osamotniona.

Powódka ponad wszelką wątpliwość była bardzo związana emocjonalnie z synem. Przedmiotowa więź jest konieczną konsekwencją posiadania potomstwa i w kategoriach patologii należałoby postrzegać ewentualnie jej brak.

Paradoksalnie jednak utrata jedyne dziecko (syna), w kontekście braku innych dzieci, jest w sytuacji powódki tragiczna.

W wyżej powołanym wyroku z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, lecz odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Wysokość zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Zatem pieniądze otrzymane przez powódkę tytułem zadośćuczynienia mają zrekompensować negatywne przeżycia poprzez dostarczenie odpowiednich środków finansowych na pokrycie dodatkowych potrzeb, które pozwolą na przywrócenie równowagi emocjonalnej w takim stopniu w jakim miało to miejsce przed traumatycznym zdarzeniem.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy.

Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 roku I ACa 30/13, publ. LEX nr 1313281, wyrok SA w Krakowie z dnia 9 października 2012 roku I ACa 875/12, publ. LEX nr 1293092, wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 marca 2013 roku I ACa 878/12, publ. LEX nr 1294706).

W emocjach po śmierci osoby bliskiej powstaje pustka, której nie sposób zapełnić lub wycenić. Zadaniem Sądu jest jednak dokonanie takiej kalkulacji. W praktyce judykatura każdy przypadek ocenia indywidualnie (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 maja 2013 roku I ACa 1470/12, wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07).

Śmierć dziecka niepodważalnie wywołuje u rodziców traumę, zaburza naturalny porządek rzeczy, w którym zasadą jest, że to rodzice starsi wiekiem zazwyczaj wcześniej odchodzą.

Powódka domagała się po śmierci syna kwoty 100 000 zł (po wypłaceniu przez ubezpieczyciela kwoty 55 000 zł z tego tytułu). Oznacza to, że według powódki należna kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 155 000 złotych.

W ocenie Sądu jest to jednak kwota wygórowana.

Powtórzyć trzeba, iż niewątpliwie powódkę dotknęła ogromna tragedia, cierpienie, ból i stres.

Należy jednak uwzględnić, że zmarły D. M. (1) w dacie śmierci miał 20 lat i snuł własne plany na przyszłość. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że miał on zostać na „ojcowiźnie”, tam prowadzić działalność rolniczą i pozarolniczą (warsztat samochodowy). Niemniej jednak z pewnością byłby skupiony na własnej rodzinie, którą planował założyć.

Skoro powódka nie ma dalszych dzieci, to została zatem w pełni pozbawiona uroku rodzicielstwa oraz nadziei na posiadanie wnuków. Utrata jedyne go syna musiała być szczególnie dotkliwa dla matki, która wychowywała go sama bez udziału biologicznego ojca dziecka.

Przy uwzględnieniu powyższych rozważań w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie uzasadnione tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki w związku z tragiczną śmiercią ich syna jest kwota łączna 120 000 zł.

Wobec wypłacenia przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwoty 55 000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę **65 000 zł** (120 000 złotych – 55 000 złotych).

Co do odszkodowania

Na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§3).

Sąd winien w tym przypadku dokonać symulacji jak wyglądałaby sytuacja finansowa i majątkowa powodów, gdyby nie zaistniało zdarzenie wywołujące szkodę, czyli nie nastąpiłaby śmierć bliskiej osoby.

Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego

sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (tak: wyrok SN z dnia 21 czerwca 2013 roku I CSK 614/12, publ. LEX nr 1383227).

Poszkodowany nie powinien otrzymać więcej, niż wymaga tego obowiązek naprawienia szkody i cel odszkodowania (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 roku, I CO 27/60, publ. OSNC 1962, nr 2, poz. 40).

Odszkodowanie nie powinno być bowiem źródłem nie usprawiedliwionego wzbogacenia osoby poszkodowanej, wobec czego nie powinno przekraczać wysokości poniesionej szkody, szczególnie gdy jest to szkoda majątkowa.

Skoro, jak przyjmuje się powszechnie, szkodą jest różnica pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a stanem, który by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, to ustalając uszczerbek podlegający naprawieniu, należy, co do zasady, mieć także na względzie korzyści wynikające z tego zdarzenia dla poszkodowanego, które powinny zostać zaliczone na poczet należnego odszkodowania (tak: między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku I CK 185/05, OSNC z 2006 r., nr 7-8, poz. 133).

Powódka z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna domagała się kwoty 35 000 zł.

Nie został jednak przedstawiony ani udowodniony (art. 6 k.c.) mechanizm wyliczenia tej kwoty – podano jedynie, że zmarły mógłby jeszcze przez wiele lat pomagać matce.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd w niniejszej sprawie wynika, że zmarły D. M. (1) świadczył wydatną pomoc dla powódki prowadzącej gospodarstwo rolne, gdyż z nią mieszkał i pracował przy cięższych pracach polowych. Gospodarstwo rolne według oświadczenia powódki za życia jej syna przynosiło roczny dochód bez podania przychodowości. Powódka posiadała plody rolne oraz nabiał i drób z gospodarstwa.

Obecnie powódka nie uprawia już pola, wyprzedza też bydło.

Przyczyną bierności powódki jest brak sił i chęci do pracy wywołany stanem psychicznym po śmierci syna. Powódka nie jest zatem obecnie jeszcze w stanie samodzielnie oporządzać gospodarstwa.

Z drugiej strony nie można pominąć tej okoliczności, że zmarły syn powódki D. M. (1) miał własne plany na przyszłość, chciał otworzyć własny warsztat samochodowy, założyć rodzinę i zapewne na tych aspektach życia byłby skupiony.

Z pewnością pomagałby matce, lecz nie z takim zaangażowaniem jak czynił to wcześniej. Z zeznań powódki i świadków wynika, że syn zamierzał rychło założyć rodzinę i prowadzić własny warsztat samochodowy. Zakładając taki tok spraw ocenić należałoby, że po założeniu przez zmarłego rodziny, czyli od około 2014 roku jego wkład w gospodarstwo byłby mniejszy niż wcześniej.

Sąd orzekający w sprawie ocenił, że rodzina stron do dnia tragedii była trzyosobowa, członkowie rodziny razem się wspierali, z tym, że ewidentnie większy wkład w to miała powódka, której zmarły syn pomagał.

Szacując kwotę odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz każdego z powodów Sąd wziął pod uwagę, że zmarły pomagał powódce, ale to powódka była głównym gospodarzem prowadzącym i zarządzającym pracami. To głównie powódka wpływała na generowanie dochodu z gospodarstwa. Niemniej jednak zmarły miał w tym swój udział.

Skoro powódka zarzucała jakakolwiek hodowlę z uwagi na stan psychiczny po śmierci syna, to niewątpliwie przez to utraciła dochód. Ponadto w związku z utratą jedyne go syna nie ma ona już żadnej stałej aktywności życiowej poza dorabianiem na usługach krawieckich co jest zgodne z jej wyuczonym zawodem.

Mając na uwadze wszystkie te czynniki Sąd ocenił, że uzasadniona z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej byłaby dla powoda łącznie kwota około 30 000 zł.

Ponieważ strona pozwana wypłaciła już z tego tytułu powódce kwotę 15 000 zł, Sąd zasądził rzecz powódki tytułem pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna kwotę 15 000 zł.

co do odsetek

Powódka domagała się także zasądzenia odsetek od dochodzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 12 grudnia 2013 roku jako dnia następnego po wydaniu decyzji częściowo uwzględniającej jej roszczenia zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust.1). W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść należy także do zadośćuczynienia (tak: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11).

Jak wynika z akt postępowania likwidacyjnego (dołączonych do akt sprawy na płytach CD k. 62) wypłata w części uwzględnionego świadczenia została dokonana na podstawie decyzji z dnia 11 grudnia 2013 roku.

Powódka co prawda złożyła odwołanie od tej decyzji i w konsekwencji decyzja z dnia 27 maja 2014 roku wypłacono jej dalsze kwoty, jednak Sąd postanowił uwzględnić termin naliczania odsetek od dnia 12 grudnia 2013 roku.

Zarzut strony pozwanej (k. 44), iż odsetki należą się od daty wyrokowania jest całkowicie nieuzasadniony.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie oraz o odszkodowanie jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie przewidziana w art. 446 § 3 i § 4 k.c. możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu wyrok zasądzający takie świadczenia nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Wymagalność roszczeń a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania czy zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, publ. LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, publ. LEX nr 1280446).

Powódka jak podniesiono wyżej zgłosiła swe roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego.

Strona pozwana nie wykazała żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek po dniu wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie części świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosi

ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po dokonaniu odmowy spełnienia świadczenia na rzecz powódki.

W związku z powyższym Sąd policzył odsetki od zasądzonych kwot na rzecz powódki od dnia 12 grudnia 2013 roku, tj. od dnia następującego po dniu, w którym zapadła decyzja odmowna strony pozwanej.

Podsumowując, spośród zgłoszonych przez powódkę roszczeń Sąd zasądził tytułem:

- zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz powódki kwotę 55 000 zł,
- odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwotę 15 000 zł.

O powyższym orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

co do przyczynienia

Odpowiedzialność sprawcy, tj. W. K. jako kierowcy samochodu marki V. za zdarzenie z dnia 10 września 2012 roku i za krzywdę wyrządzoną powódce nie budzi wątpliwości.

W niniejszej sprawie Sąd pomimo braku związania (art. 11 k.p.c.) podziela ustalenia śledztwa w sprawie Ds. 1959/12 prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Zakopanem.

Z ustaleń poczynionych w tamtym postępowaniu wynika, że przyczyna zdarzenia była nadmierna prędkość kierującego. W granicach odpowiedzialności sprawcy wypadku odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel – tj. strona pozwana w niniejszej sprawie.

Niezasadnie jednak strona pozwana zarzuciła, iż D. M. (1) przyczynił się do zdarzenia z uwagi na fakt, iż podróżując jako pasażer samochodu marki V. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, przez co jak to ujęto (k. 158) całkowicie wykluczył możliwość swojego przeżycia.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (tak: uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z 09 stycznia 2014 roku I ACa 459/13, publ. LEX 1416095).

Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (tak: wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. (...); wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Rozważając przyczynienie D. M. (1) Sąd podzielił wspólną opinię biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków A. R. i z zakresu medycyny sądowej T. W. z 04 maja 2015 roku (k. 132-143)

Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że tylko teoretycznie mając zapięte pasy bezpieczeństwa D. M. (1) mógłby uniknąć rozległych obrażeń czaszkowo mózgowych, jakich faktycznie w wypadku doznał.

Biegli zwrócili jednak uwagę na to, że D. M. (1) zmarł w wyniku obrażeń wielonarządowych, a doznał między innymi złamania kręgosłupa szyjnego i pęknięcia ściany aorty. Przed tego typu obrażeniami, które również prowadziły do śmierci D. M. (2) nie chroniłyby skutecznie pasy bezpieczeństwa.

Dlatego w ocenie Sądu brak jest jednoznacznych wskazań, że przez samo niezapięcie pasów bezpieczeństwa D. M. (1) przyczynił się do swojej śmierci.

Nie można zaś wykluczyć, że w okolicznościach wypadku samochodowego z dnia 10 września 2011 roku D. M. (1) nawet mając zapięty pas bezpieczeństwa doznałby i tak śmiertelnych obrażeń ciała np. w postaci przerwania aorty czy złamania kręgosłupa szyjnego.

Wnioski te w ocenie Sądu są logiczne, gdyż sam wypadek komunikacyjny z 10 września 2011 roku ponad wszelką wątpliwość przebiegał gwałtownie i bardzo dynamicznie.

Świadczą o tym również zdjęcia samochodu po wypadku zebrane w aktach szkody (k. 62) i w sprawie Ds. 1959/12.

Ostatecznie Sąd podziela pogląd biegłych, iż nie da się obecnie jednoznacznie wskazać jakie konkretnie obrażenia powstałyby u D. M. (1) a jakich by uniknął mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji.

Nie bez znaczenia jest i to, że pasażerowie podróżujący na tylnej kanapie samochodu także nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a na skutek działających sił w chwili wypadku zostali wyrzuceni z pojazdu i być może dzięki temu przeżyli. Stąd nie można wykluczyć, że gdyby mieli oni zapięte pasy bezpieczeństwa, to również i dla nich skutki wypadku byłyby tragiczne.

Zatem skala i rozmiar obrażeń wielonarządowych jakich doznał D. M. (1) w wypadku nakazuje sądzić, że nawet pomimo zapięcia pasów nie przeżyłby on wypadku, bo wśród obrażeń ciała były i takie, przed którymi nie chronią skutecznie pasy bezpieczeństwa.

Dlatego Sąd nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej co do przyczynienia D. M. (1).

Powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane i niewykazane zostało oddalone o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Powództwo zostało uwzględnione w części.

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz łącznie kwoty 135 000 zł, zaś

Sąd zasądził łącznie kwotę 80 000 zł. Powództwo to zostało uwzględnione w około 59,25 %.

Strony reprezentowane były przez zawodowych pełnomocników ustanowionych z wyboru.

Powódka poniosła opłatę od pozwu w kwocie 6 750 złotych (k. 33), opłatę kancelaryjną w kwocie 15 złotych (k. 103), zaliczkę na opinię biegłej psycholog 300 złotych (k. 117). koszty wynagrodzenia pełnomocnika 3 617 zł. Sąd przyznał biegłej łącznie 189 zł z zaliczki powódki (k.177), z której pozostało 111 zł.

Łącznie koszty powódki zamknęły się kwotą 10571 złotych.

Po stronie powodowej powstały koszty wynagrodzenia pełnomocnika 3 617 zł i koszt wykorzystanej zaliczki w kwocie 1000 zł (k. 148 w zw. z k. 114). Strona pozwana została też wezwana o brakującą kwotę na poczet opinii biegłych w kwocie 948,20 złotych. Łącznie koszty strony pozwanej wynoszą 5565,20 zł.

Powódka wygrała proces w około 60 % co w zakresie kosztów daje kwotę 6 263 złotych. Strona pozwana wygrała w około 40 % czyli w zakresie kosztów do kwoty 2268 złotych.

Stąd w wyniku stosunkowego rozdzielenia kosztów na zasadzie art. 100 k.p.c. powódce należy się zwrot kwoty 3 995 złotych (6 263 złotych i 2268 złotych).

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż w orzecznictwie wskazuje się, że o wyborze przez sąd zasady wzajemnego zniesienia kosztów lub ich stosunkowego rozdzielenia decydują względy słuszności i nie jest konieczne w każdym przypadku arytmetyczne ściśle ich rozliczenie według stosunku części uwzględnionej do oddalonej (tak: orzeczenie SN z dnia 30 kwietnia 1952 roku, C 290/52, publ. OSN 1953, nr 4, poz. 99; postanowienia SN: z dnia 11 stycznia 1961 roku, IV CZ 143/60, publ. OSPiKA 1961, z. 11, poz. 317; z dnia 4 października 1966 roku, II PZ 63/66, publ. LEX nr 6049 i z dnia 17 czerwca 2011 roku, II PZ 10/11, publ. LEX nr 1068033 oraz wyroki SN: z dnia 21 lutego 2002 roku, I PKN 932/00, publ. OSNP 2004, nr 4, poz. 63; z dnia 11 grudnia 2007 roku, I PK 157/07, publ. LEX nr 375735; z dnia 14 kwietnia 2011 roku, IV CZ 4/11 i z dnia 17 czerwca 2011 roku, II PZ 10/11, publ. LEX nr 1068033).

Z tych względów orzeczono w punktach IV.

Koszty procesu stanowią jedną całość.

Jednak przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu sąd może rozdzielić nieuiszczone koszty sądowe między strony - zależnie od okoliczności - zarówno po połowie, jak i w innym stosunku (tak: postanowienie SN z dnia 17 czerwca 1966 roku, II PZ 4/66, publ. LEX nr 6008 oraz mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 listopada 1967 roku, III CZP 114/66, publ. OSNCP 1968, nr 6, poz. 95).

Jak już podniesiono na wniosek strony pozwanej dopuszczono dowód z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego i medycyny sądowej. Strona pozwana uiszczała zaliczkę na koszt tego dowodu w kwocie 1000 złotych (k. 114) a koszt opinii wyniósł łącznie 1948,20 złotych (k. 148)

Dlatego Sąd obciążył stronę pozwaną brakującym wydatkiem na koszt opinii biegłych pokrytym tymczasowo ze środków Skarbu Państwa o czym orzeczono jak w pkt. V wyroku.

Z uwagi na fakt, iż koszt opinii psychologicznej był niższy od kwoty zaliczki powódki (k. 177 w zw. z k. 117) Sąd nakazał wypłacić powódce kwotę 111 złotych o czym orzeczono jak w pkt. VI wyroku.

SSO Paweł Poręba